

JERZY STARNAWSKI

ZAPOMNIANY NORWIDYSTA

W dziejach sławy Norwida nie jest sztuką wyróżnić okres przedmiriamowski i pomiriamowski. Ale nie jest też trudno zauważyć, że mimo powstawania (od r. 1911) nie dokończonych wprawdzie, ale z całą pewnością godnej klasyka edycji *Pism zebranych* i mimo istnienia (od 1909 r.) monografii poety pióra Adama Krechowickiego, nieświatłej wprawdzie, nie w tych latach jeszcze, ale później znacznie historycy literatury przemawiający z katedr uniwersyteckich uznali prawo poety do czwartego miejsca wśród wielkich romantyków naszych. Na pytanie, kto pierwszy w syntezie dziejów literatury polskiej przełamał lody w stosunku do Norwida, odpowiedź prawidłową dać można. Był to Stanisław Baczyński, autor wydanej w 1924 r. książki *Literatura piękna Polski porozbiorowej (1794-1863)*. Norwid nie jest tu „czwartym wieszczem”, mniejszy ma przydział niż Słowacki i Krasiński, nie mówiąc o Mickiewiczu, ale nie mniejszy niż Malczewski czy Goszczyński, a to w roku wydania książki było już śmiałą innowacją.

Na pytanie, kto pierwszy z katedry uniwersyteckiej przemawiał o Norwidzie, traktowanym w towarzystwie trzech innych wielkich romantyków, także odpowiedź prawidłową uzyskamy. Był to Józef Ujejski, który w semestrze zimowym 1923/24 r. prowadził w Uniwersytecie Warszawskim wykład pt. *Wielcy poeci 1848 roku. (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid)*. A więc Norwid wymieniony z trzema tradycyjnymi wielkościami w sformułowaniu tytułowym, co w roku wygłaszania wykładów było rewolucją. Wykład ten utrwalony został w skrypcie nie autoryzowanym, powielonym staraniem Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego (1926).

Możemy też uzyskać prawidłową odpowiedź na pytanie, kto pierwszy doktoryzował się z Norwida. Był to najgorliwszy w swoim czasie norwidysta, Stanisław Cywiński, wydawca znanego *Wyboru poezyj* (1924) w Bibliotece Narodowej (Seria I nr 64). Antologia z twórczości poety, wprowadzająca go do najważniejszej już wówczas serii wydawniczej w Polsce, miała pierwotnie stanowić część składową 10. tomu zmarłego już wydawnictwa *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*. Gdyby do zrealizowania pierwotnego planu doszło, „uklasycznienie”

Norwida jako czwartego wielkiego romantyka nastąpiłoby nieco wcześniej. Opublikowany już tom BN przyjął jako pracę doktorską Stanisław Pigoń w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Wypromował Cywińskiego 28 czerwca 1924 r. Recenzja promotora, znana dziś w druku, nosi datę 28 kwietnia 1924 r.¹

Przy tej okazji zaznaczyć warto, że Pigoń miał w latach swej wileńskiej profesury wyjątkowe zasługi jako promotor prac dotyczących Norwida. Pod jego patronatem Wanda Nowodworska (Achremowiczowa) debiutowała na łamach „Alma Mater Vilnensis” (1924) rozprawą *Kilka uwag o tragizmie „Kleopatry” Norwida*. Pod tym samym patronatem Janina Budkowska przemówiła artykułem pt. *Rytmika Cypriana Norwida* w „Pamiętniku Literackim” (27:1930). To samo dałoby się powiedzieć o norwidystach czynnych w dwudziestoleciu międzywojennym, autorach niejednej pracy o poecie, takich jak Zygmunt Falkowski czy Władysław Arcimowicz. Prace doktorskie poświęcone Norwidowi nie należały wówczas do częstych. Wśród powstałych w Uniwersytecie Jagiellońskim odnotujemy tylko, że w r. 1927 Chaim F. Löw obronił pracę pt. *Tragizm treści osobistej w dramacie Norwida*. Pracy tej nie znamy powszechnie. Autor upamiętnił się tylko przyczynkiem pt. *Do dziejów krytyki Norwida*, opublikowanym w „Ruchu Literackim” (9:1934 nr 6). W Uniwersytecie Warszawskim wypromował Józef Ujejski jednego, ale znakomitego norwidystę: w r. 1927 obronił pracę pt. *Młodzieńcze poglądy Norwida na sztukę* Tadeusz Makowiecki. W kilka lat później, 21 lutego 1933 r., uzyskała – także w Uniwersytecie Warszawskim – veniam legendi na podstawie monografii *O misteriach Cypriana Norwida* Zofia Szmydtowa. Ignacy Chrzanowski ogłosił w „Pracach Historycznoliterackich” jako tom 34 rozprawę seminaryjną Ignacego Fika *Uwagi nad językiem Cypriana Norwida* (1930).

Na tle wymienionych „norwidowskich” przewodów doktorskich i habilitacyjnych dwudziestolecia międzywojennego warto wydobyć z zapomnienia jeden fakt mało znany. Edward Cros, profesor języków i literatur słowiańskich w Uniwersytecie Fryburskim w latach 1932–1944, wypromował czterech doktorów, w tym dwu na podstawie prac o Norwidzie². Drugim z kolei „norwidowskim” doktorantem fryburskim był Janusz Teodor Dybowski, którego praca, nieświeżona, ogłoszona została po niemiecku pt. *Cyprian Norwid als christlicher Kulturphilosoph der polnischen Romantik* (1943). Recenzja tej dysertacji, napi-

¹ Por. J. Starnawski. *Z wileńskich archiwaliów dotyczących Stanisława Pigońa*. „Ruch Literacki” 12:1971 z. 4 s. 245–247.

² Por. J. Starnawski. *Zarys dziejów Katedry Języków i Literatur Słowiańskich w Uniwersytecie Fryburskim*. Wrocław 1984 s. 73–77. Oprócz czterech przewodów zakończonych promocją były jeszcze cztery dalsze doktoraty pod patronatem Cros, polonistyczne i rusycystyczne; doktoranci wypromowani zostali po śmierci promotora.

sana przez promotora, jest dziś dostępna w druku³. Pozostaje pierwszy doktorant „norwidowski”.

Był nim Karol Konopka (1901–1969), kapłan diecezji lubelskiej, który do fryburskiego Album Universitatis... wpisał się w semestrze zimowym 1935/36. Studia slawistyczne odbywał jako czwarty z kolei ksiądz tej diecezji⁴, co w tym wypadku i w trzech poprzednich było związane ze stypendium przyznawanym na wniosek profesora języków i literatur słowiańskich, ale obok slawistyki studiował filozofię u Marca de Munnyncka i przygotowywał się na profesora seminarium duchownego. O tym, że taki był kierunek studiów ks. Konopki, świadczy dobitnie protokół egzaminu doktorskiego odbytego 19 lipca 1937 r.

Doktorant, egzaminowany z głównych prądów nowożytnej literatury i filozofii europejskiej, przedstawił pracę pt. *La notion de Dieu dans les oeuvres de Cyprien Norwid*, nie opublikowaną, dostępną jako maszynopis w języku francuskim w Bibliotece Kantonalnej i Uniwersyteckiej we Fryburgu (sygn. UF 2134). Maszynopis z podtytułem: „Thèse présentée à la Faculté des Lettres de l'Université de Fribourg par l'Abbé Charles Konopka, D^r en théologie, de Lublin (Pologne), pour obtenir le grade de docteur ès lettres”, nosi datę 1938, liczy 97 stron. O tej pracy mieliśmy dotąd informację jedynie ogólną i nieco myłą. Waclaw Borowy w nieocenionej *Bibliografii Norwida*, ogłoszonej w tomie zbiorowym *Pamięci Cypriana Norwida* (1946), opracowywanej w Warszawie dźwigającej się z gruzów, bez możliwości weryfikowania wszystkich danych przez sprawdzenie pozycji np. w drodze wymiany międzybibliotecznej, podał za wymienioną pracę Dybowskiego informację następującą (s. 160): „Konopka K. Idea Boga według C. K. N. Lublin. Wedle przypisów J. T. Dybowskiego (1943) praca ta była przyjęta jako doktorska we Fryburgu w 1937 r.”

Informacja podana nie z autopsji, lecz za Dybowskim. Polska wersja pracy nie otrzymała także drukowanego kształtu⁵. Nie drukowana dysertacja miała zaledwie paru czytelników. Pierwszymi byli ex officio recenzenci w przewodzie doktorskim. Prof. Cros nadesłał recenzję datowaną 20 stycznia 1939 r. (!) Zawiera ona, niestety, właściwie ogólniki. Recenzent przypomniał odkrycie Norwida i jego głównych badaczy. Podkreślił doskonałą znajomość problemu i literatury przedmiotu wykazaną przez doktoranta. Wskazał na szczęśliwie obrane tło, tj. na przebadanie Mickiewicza i Słowackiego pod kątem ich religijności, na świetną znajomość samego Norwida. Konkluzja brzmi:

Je considère le travail du D^r Konopka comme très utile, vu la nouveauté du sujet traité et la méthode appliquée à une oeuvre de critique littéraire. Je tiens tout particulièrement à souligner que M. Konopka a exécuté son travail en pleine indépendance et a rarement eu recours à mes conseils.

³ Tamże s. 119–125.

⁴ Tamże s. 57–59.

⁵ Biblioteka KUL, ani żadna inna w Polsce, nie posiada egzemplarza.

Prof. Munnynck zauważył trafnie, że autor „[...] c'est plutôt le théologien qui se met au service de l'histoire littéraire de la Pologne”. Dodał: „[...] il va sans dire que sur ce terrain il se meut en pleine sécurité”. Recenzent nie znał oczywiście poezji Norwida w oryginale; skonstatował, na podstawie licznych cytatów w tłumaczeniu francuskim, że „Norwid est un poète «par la grâce de Dieu» et qu'il doit prendre une place très honorable dans l'histoire de la littérature polonaise”. Jednak jako zarzut postawił doktorantowi, iż za dużo u niego rozważań teologicznych, za mało uwag o poecie. Podkreślił, że francuszczyzna musiałaby zostać poddana korekcie w wypadku druku pracy. Obaj recenzenci ocenili dysertację zgodnie notą magna cum laude, egzamin zaś przyjęli notą summa cum laude⁶.

Po latach wypowiada się na temat pracy ks. Karola Konopki trzeci czy raczej czwarty czytelnik (trzecim był bowiem Dybowski); nie może być już dziś mowy o druku całej pracy, ani po francusku, ani po polsku, o co autor nie zatroszczył się w swoim czasie, ale zreferowanie głównych tez jest obowiązkiem historyków polskiej nauki o literaturze.

Jako motto pracy przyjął autor cztery wersy z dwu ostatnich oktaw poematu *Assunta* (pieśń 4 pkt. 19 w. 7–8; pkt. 20 w. 1–2):

[...]	[...]
Sprzeczność czcić musi ponad wszystkie rzeczy...	Celui qui n'est inspiré que lorsqu'il nie,
Kto tylko wtedy natchnionym, gdy przeczy.	Doit vénérer au-dessus de tout la contradiction.
Ja nie z tych waśni me natchnienia czerpię – I w górę patrzę... nie tylko wokoło:	Je ne puis pas mon inspiration à la discorde Et je regarde en haut, non seulement autour de moi
[...]	[...]

We wstępie dysertacji autor stwierdził, że te słowa najlepiej charakteryzują ducha poezji Norwida, a równocześnie, że im więcej wczytujemy się dziś w utwory tego poety, tym częściej przychodzi na myśl Bóg. Wskazał na aktualność Norwida, odczuł w nim przede wszystkim pisarza katolickiego, który doktryną katolicyzmu przepoił problemy życia prywatnego i publicznego, całą swą poezję. Oryginalność Norwida wyraziła się – jak to podkreślił Konopka – w jego osobowości. Praca przyjęła jako przedmiot przebadanie ortodoksyjności Norwida, wyjaśnienie jego idei o przymiotach i o działaniu Boga.

Oczywiście, mamy do czynienia z pracą parahistorycznoliteracką, mimo iż przyjęta została w katedrze historii literatur i języków słowiańskich. Pokutowało jeszcze w roku przyjęcia dysertacji przekonanie o tym, że badaniem literackim jest wszystko, co ma związek z dziełem literackim. I Cros, ze studiów psy-

⁶ Informacje na podstawie przejrzenia akt przewodu w dziekanacie Wydziału Filozoficznego w Uniwersytecie Fryburskim.

cholog i filozof raczej niż sławista, nie był profesorem nowoczesnym pod względem metod naukowych. W dziejach norwidologii polskiej tak się złożyło zresztą, że naukowe poznanie myśliciela wyprzedziło naukowe poznanie poety. Teksty Norwida wykorzystał ks. Konopka do celów innych niż historycznoliterackie, co zauważył już, jak zacytowano, jeden z recenzentów dysertacji. Pod jednym względem wszakże praca imponuje jak na rok 1937: jest konsekwentnie ergocentryczna. Tylko w przypisku podane są daty urodzenia i śmierci Norwida; nie został przypomniany ani jeden szczegół z biografii poety; materiałem do wnioskowania są teksty utworów literackich i wydane już wówczas w dwu tomach listy. Posługiwał się doktorant dwoma wydaniami Miriamowskimi, cytował także *Wybór poezyj* wydany w BN przez Stanisława Cywińskiego. Za zaletę pracy należy uznać wykorzystanie „ostatniego słowa”, bowiem tomy 8 i 9 *Wszystkich Pism do dziś w całości lub fragmentach odszukanych*, zawierające Listy poety, wyszły w r. 1937, a cytowane są w pracy obficie. Co do zebrania literatury przedmiotu z zakresu norwidologii dysertacja nie ma żadnych rażących braków, wykonana została pod tym względem bardzo rzetelnie.

Po przedstawieniu założeń sformułowanych przez doktoranta z 1937 r. i po ocenie ich z perspektywy czasowej wyłożyć wypadnie główne tezy dysertacji. Wyodrębnił autor trzy główne rozdziały: „Les sentiments religieux et la religion de Norwid”; „Existence, nature et attributs de Dieu”; „Les actes de Dieu”. Każdy rozdział ma dalsze podrozdziały.

W r. 1912 Juliusz Kleiner w monografii pt. *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli* rozwiął mit o Krasińskim – twórczym filozofie. Spojrzał na niego jedynie jako na filozofującego poetę. Konopka nie potrzebował „rozwiewać mitu” o Norwidzie-teologu, bo mitu takiego nie było. Ale słuszne było jego sformułowanie, że to nie profesjonalny teolog, lecz poeta rozstrzygający pewne katolickie problemy, katolik ze stałego obcowania z Biblią i z obfitej, odpowiednio dobranej lektury. Owo obcowanie z Biblią, dojrzewanie katolicyzmu Norwida, udokumentował doktorant cytatami, dobranymi bardzo wnikliwie i trafnie. Gdy wypadło mu stoczyć polemikę z istniejącą literaturą przedmiotu, czynił to taktownie i po wersalsku, pisząc np.: „l'éminent connaisseur de l'oeuvre de Norwid, M. le professeur Stanisław Cywiński”. Wskazawszy w juveniliach Norwida motywy takie, jak: w wierszu *Sieroty* – religijność przyjęta jako pociecha w nieszczęściu, w wierszu *Wspomnienie wioski* – potraktowanie wsi jako „podarku Bożego” i przypomnienie modlitw „w wiejskim kościele”, słusznie polemizował Konopka z tezą Tadeusza Makowieckiego, jakoby poeta w młodości nie był zdolny do uczuć głęboko religijnych.

A przypomniany także wiersz młodzieńczy *Do piszących*, w którym jeden passus mówi o duszy wołającej: „P o m ó ż, B o ż e!”, a inny hołd oddaje pieśni *Bogurodzica*. Przypomniany *Wieczór w pustkach*. (*Fantazja*) i wskazane po raz pierwszy biblijne źródło motta utworu: Jan 3, 8. Z literatury przedmiotu przy-

pomniane m.in. piękne karty, które religijności poety poświęcił Cezary Jellenta w swoim „szkicu syntezy” (1909).

Zestawiając motywy religijne ze świeckimi w twórczości poety, doszedł ks. Konopka do konstatacji, że religijne były dlań najważniejsze, a miłość sztuki była na drugim miejscu. Wykazał badacz, że poezja Norwida przepełniona jest wzmiankami o Bogu, o Jego istnieniu, obecności, dobroci, miłosierdziu, sprawiedliwości, świętości. Zwrócił uwagę na znajomość terminologii teologicznej u poety. Spostrzeżenia swe dokumentował cytatami, jak się rzekło, nie tylko z poezji, lecz i z listów poety. Za mankament niewątpliwy poczytać należy brak zakończenia pracy. Zasadnicze tezy wypowiedziane zostały na początku poszczególnych rozdziałów, a dalsze wywody w każdym z nich są tylko ich dokumentacją.

Wszystkie teksty Norwida ks. Konopka podał po francusku we własnych przekładach. Niektóre cytaty wierszowane potraktował tak, jakby były prozaiiczne. W przekładach o strukturze poetyckiej nie wprowadzał rymów.

Oto cytat z wiersza *Wspomnienie wioski* (w. 39–48):

[...]	[...]
Wieś!... to me życie, to podarek boży!	Ce village... C'est ma vie, c'est un don de Dieu.
To kwiat, co spada z anielskiego czoła, Gdy go dłoń lekka lekko w sploty włoży.	C'est une fleur tombé du front d'un ange. Lorsqu'une main légère l'avait effleuré et marqué d'un pli délicat,
O, wieś, z początku cicha i smętnie wesola,	O village, d'abord calme, puis tour à tour mélancolique et joyeux,
Leży jak flet, co w sobie liczne pieśni tłumi,	Tu ressembles à une flûte qui contient tant de chansons,
Lecz weź no ten flet do ust, pocałuj go szczerze,	Approchez cette flûte de vos lèvres, baissez-la sincèrement,
A dopiero usłyszysz, co on śpiewać umie, A dopiero on pieśni dla ciebie wybierze;	Alors seulement elle choisira des chansons pour vous:
I będzie ciebie błagał – będzie ciebie prosił Ażebyś go przy ustach palających nosił [...]	Et elle vous priera, elle vous suppliera De la porter à vos lèvres ardentes. [...]

A oto początek poematu *Do Najświętszej Panny Marii. Litania* (w. 1–8):

Duch ginie w Tobie, ja niemocen stoję,	Mon esprit se perd en toi, et reste impuissant,
Lecz jako szata bliska zewleczenia	Mais pareil au vêtement sur le point d'être ôté,
Podnoszę z siebie, co wcale nie moje,	J'enlève de moi ce qui n'est pas à moi

I zawięzuję u Twego promienia,
I spadające czuję na kolana

To ciało, dusza im bliżej u Pana...
Aż, zewleczone na dół, na dół gnie się,
A duch gołębiem wystrzela do góry.
[...]

Et je le suspends au rayon de Ta lumière,
Et lorsque mon âme est tout près du
Seigneur,

Je sens mon corps tomber à genoux.
Et quand il est jeté par terre et courbé
L'âme s'envole en haut comme une colombe.
[...]

Autor prac czuł się norwidystą i przez pewien czas dawał się poznać w środowisku lubelskim jako miłośnik poety. W r. 1938 wygłosił w KUL referat pt. *Papiestwo i papieże w twórczości Norwida*, opracowany rzetelnie, jednak – podobnie jak dysertacja doktorska – nie ogłoszony drukiem. W latach rozwoju norwidologii w KUL nie nawiązywał już kontaktów z polonistyką, pochłonięty całkowicie obowiązkami profesora i ojca duchownego w Seminarium Duchownym w Lublinie. Jego przemyślenia z 1937 r., teologiczne, ale wykorzystujące teksty Norwida, zasługują na to, by je wydobyć z mroku niepamięci jako kartę z dziejów naukowego poznania poety.